Fragmentum Prez 1535

~~Skarga utrapionej Oyczyzny etc. 1615.~~

~~(fragment z jakiejś prozy)~~

[illegible] tia nova.

orbem

b

w 4to kart (7) 3

w końcu: Skarga utrapioney
Oyczyzny pol.
1615.

☞ Wárá Oycowie / ktorym Ociec miłośierny
Dał Oyczyznę w opiekę y Láćki lud wierny
Mátkąć wam / nie Mácochá / nie Páśierby / Syny
Słußnie z was powinna mieć: ná was wßytkie winy
Y wßytkie pomsty ſpádną ſpráwiedliwym ſądem
Jeśli Oyczyzná zginie Oycowſkim nierządem.
☞ Wárá Páſterze / ktorych (ják wieniec rożány
Y białym y czerwonym kwiećiem przeplatány)
Wmießał Bog miedzy Rádę: przeklectwo zá wámi /
(Surowa kośćielna śmierć) wyidźie temiż drzwiámi.
Jeden Pan / iedná wiárá / y iedná Owczárnia / Ephes 4.
Jeden Krzeſt / Sákrámentow iedyna ſpiżárnia
Jeden Chryſtuſow kośćioł / ktory iuż nie zbłądźi.
Bo / w ręku námieſtnikow / Duch Boży nim rządźi:
Nie vpádnie / Abowiem ná opoce mocney
Ták ieſt vgruntowány od ręki wßechmocney
Że mu / áni piekielne śiely wydołáią / Matt. 16.
By też y ſam Lucyper wyćiągnął z ſwą zgráią.
☞ Otoż. Tego ktokolwiek nie ſłucha kośćiołá
Jáko iáwnogrzeßniká y Pohańcá zgołá Matt: 18.
Nieprziymuyćie do żadney przymierza iedności:
Beliál nigdy niema ſpráwy do świátłośći.
Philiſtyni zá drzwiámi / brzytwá tuż nád głową
Szkodá nád niepotrzebną czáſu gubić mową.
☞ Wielki Sármácki krolu y mądry Senáćie /
Ktorzy ná rámionách ſwych Oyczyznę dźwigaćie /
Już nie bawćie ná rzeczy Rożnowierney trzody.
Jeśli do obyczáyney nieprzyſtąpią zgody /
Concluduyćieß / ták iáko dawni opiewáli /
Gdy / boiąc ſię złych wrogow / bogi ſwe błagáli:



Nowa.

☞ Oycieſzna / ſtárożytna / ſzcżeśliwych cáłośći
My przy tobie / y w ſcześćiu y w káżdey trudnośći.
Niech odmiáne / iáką chce / nieſtátek podawa:
My przy tobie / póki nam praw dawnych doſtawa.
My przy tobie nákoniec ofiáruiem zdrowie.
A kto ſie inſzym głoſem w tym kole ozowie /
Nie żyw go mieczu krwáwy / mieczu popędliwy /
Mieczu okrutney śmierći / mieczu ſpráwiedliwy
Nie żyw / nie żyw tákiego / żywiołámi ſwemi /
Y ty Oyczyſtá y ty Obiecána ziemi.





SKARGA Vtrapioney Oyczyzny Polſkiey po nieſczeſney kleſce y nieoſzácowáney ſzkodźie / przez Tátáry. Anno Domini, 1615. 6. 9. Septembris.

NIe fortunne godźiny / nie życzliwe látá:
Nie ſtáteczna odmiáno niepewnego świátá!
Czym ia nędzna Oyczyzna ſwych Oycow pozbyłá?
Czym iuż Koronne Práwe Syny potrácilá?
Nie smiem rzec: A bodaiem Oyczymow nieznáłá.
Ani Páśierbow ná ſwym łonie piáſtowáłá.
To tylko śmiele rzekę (gdyż mie ſerce boli)
Że mie zgołá záſtąpić niechcą od niewoli.
Widzą ná oko vpad ſwey złotey wolnośći.
Náſtępuie Pogánin ná oyczyſte włośći:
Hárcuie iuż / iák domá po Podolſkich śmiećiách:
Jádowite żeleſcá topi w żywych dźiećiách:
Dokázuie Tyráńſtwá / po ſwey lubey woli:
Brák pod ſzáble / á godnych biorąc do niewoli.
Krew Szláchetna / rycerſtwo / y máłżeńſkie ſtany /
Pánienki / ſmutne wdowy / lud z bráku wybrány

Skargá.

Zywcem do ordy pędzi / w czymborach y w łykach:
Stárßych ścina / á głowy podnośi na tykach:
Oſtre koły / świeżym ſię mozgiem oblewáią:
Trzewá / członki / w czerwonych káłużách pływáią.
Pełno mogił / pod niebo ludźmi założonych:
Pełno / kopytem końſkim kośći otłuczonych:
Niedobyte po ślákách płácza niemowiętá:
Drugich ſię ćiáły tucza drapieżne źwierzętá:
Gdźie ſpoyrzyß / wßędźie pełne krwáwych trupow máry.
Niemáß ſrogośći / niemáß okrućieńſtwu miáry.
A wżdy (ách nieſtetyß mnie) y ßable dobytey
Niebaczy przelewcá krwie / Tyran nieużyty.
Możeß ſię nie poſpießáć Ordyńcze do domu:
Niemáßci polá ſtáwić / niemáß gonić komu.
Struſy y Bohátyry przemeżne wybito
Zołnierz z polá zwiedźiony: wroć ſię / powiedz y to
Ktoreś porąbał mięſo Pogáninie brzydki
Doieß oſtátká w chlebie / gdyż ſwoie użytki
Zrodźi źiemiá / tey krwáwey nápoiona roſy:
Záſtánieß tu ná láto krwáwo rodne kłoſy.
A wy murárze Filar wyſtawćie ná ślaki /
Krwią nápiſawßy ná nim ßczyra napis táki.
Swiádkiem bądź Boże wieczny niewinnośći moiey:
Zem nie ia wzgárdźićielka ßczodrey łáſki twoiey.
Z ktoreyieś ty Korone ná głowe mi włożył /
Gránices roſprzeſtrzenił y ſławęś rozmnożył.
Ale Synowie moi / ktorych wiárá / Cnotá /
Miłość powinna / męſtwo / rycerſka ochotá /
Ták vprzeyme do tych dob y ſerdeczne były
Ze nieśli zá Oyczyznę krew / zdrowie y śiły.

Teraz

Teraz zapominaią swego powołania
Ktore winni Oyczyznie swoiey do skonánia.
Wydayże tedy dekret Sedzia spráwiedliwy
Kto winowáycą tey krwie y háńby zelżywey.
Takie pismo niech podwoy pográniczny dźwiga.
Niech sie ná nie cnotliwy Syn Koronny wzdryga
Owa tknie Animußu / tknie sercá y chęći /
Ze tego nie zostáwi bezecney pámięći.
Ale mie oswobodzi ßablą y práwica /
Zebym niekrzćie nie byłá wieczną niewolnicą.
Owßem żeby wzdy kiedy nieprzyiaćiel srogi
Odwykł ták śmiele biegáć zá Słowiáńskie progi:
Odwykł ßáble z pochew swych pomykáć y strzały
Miotáć ná Lackie niwy rozboycá zuchwały.
Zeby zátym źrzenice / z ktorych sie ná skronie
Krwáwe łzy wylewáią w vkráinney stronie
Otárł smutny mießkániec / y wolen był trwogi
Ktorą z trząskiem boiownik nieśie wiátronogi
A żeby vbroczone krwią Podolska Polá
Także Tátárzyn w łykách wiedzion do Podolá /
Záćiety Polską ßabla / stokrotnie vbroczył:
A swe / ná ostrych palách / łby Pohánskie zoczył.
Zeby wzaiem / tak iáko on kuie w káydany
A z skory żywo łupi nędzne Chrześćiány
Nie mießkáiac / w okowy Sármatom / przezdźieki /
Náchylił kárku swego y katowskiey ręki.
Zeby wzaiem ten ktory (serce swoie butne
Nádawßy) chćiwie patrzy dźiś ná rázy smutne
W piękney Słowiáńskiey sławie / lutro swey obaczył.
A gorßey Bisurmániec swey háńby doświádczył.

Skargá.

Zyćz miłośierny Boże / y łáſkáwße latá
Ktore narodom ſławe mnożyćie y świátá.
Bogu ßczere ofiáry da oyczyzna zá to:
A wam ná dzikim kopcu wyſtáwi bogáto
Filar / z tytułem lubey wdźięczności y chęći:
Podáiąc to potomſtwu do wieczney pámięći.

